

Sygn. akt I ACa 1022/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 stycznia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Wiesława Kuberska (spr.)

Sędziowie: SA Joanna Walentkiewicz-Witkowska

SO del. Jacek Świerczyński Protokolant: stażysta Dominika Gębka

po rozpoznaniu w dniu 5 stycznia 2021 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa K. B. (1)

przeciwko M. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 11 czerwca 2019 r. sygn. akt I C 341/18

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od K. B. (1) na rzecz M. B. kwotę 3.000 (trzy tysiące) zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1022/19

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 11 czerwca 2019 r. Sąd Okręgowy w Łodzi,

w sprawie z powództwa K. B. (1) przeciwko M. B.

o zapłatę, na skutek sprzeciwu pozwanej od wyroku zaocznego Sądu Okręgowego w Łodzi z 2 marca 2017 r., sygn. akt I C 1046/16, uchylił wyrok zaoczny w całości (pkt 1), oddalił powództwo (pkt 2) oraz nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu (pkt 3).

(wyrok – k. 210)

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne.

Z ustaleń tych wynikało, że K. B. (1) w latach 80. XX wieku wyemigrowała do Stanów Zjednoczonych Ameryki, gdzie mieszkała i pracowała. Podczas pobytu za granicą powódka utrzymywała bliskie kontakty ze swoją siostrą i siostrzenicą – E. B. (1). Przekazała siostrzenicy część swojego złota, wspierała ją finansowo. Córka E. M., jako nastolatka była dwa razy u powódki w Stanach Zjednoczonych. Do 20. roku życia miały one ze sobą kontakt telefoniczny, później bezpośredni kontakt się urwał. Powódka od 2000 r. otrzymywała polską emeryturę. Początkowo do jej odbioru

upoważniona była siostra powódki – J. K., później siostrzenica – E. B. (1). K. B. (1) planowała powrót do Polski. Nie założyła konta w polskim banku przez pełnomocnika, bo nie wiedziała, że tak można.

Na przełomie lat 2009/2010 powódka zachorowała, miała wykonany zabieg na sercu. Kiedy wyszła ze szpitala, zadzwoniła do E. B. (1), żeby ustalić z nią możliwość przesłania do Polski swoich oszczędności. Powódka powiedziała, że chce wpłacić pieniądze na konto E. B. (1). Ta się nie zgodziła, bo miała tylko konto firmowe. Po kilku dniach powódka ustaliła z E. B. (1), że wpłaci pieniądze na konto M. B.. E. B. (1) jednym zdaniem poinformowała M. B., że na jej konto będą wpływały pieniądze od powódki. W okresie od 27 lutego 2010 r. do 7 grudnia 2012 r. K. B. (1) dokonywała przelewów walutowych na konto M. B., wpisując następujące tytuły wpłat:

- 3.000 USD (+ opłata 37 USD) nr (...) z 27.02.2010 r. – remont nadawcy mieszkania,
- 2.000 USD (+ opłata 26 USD) nr (...) z 25.03.2010 r. – na remont mieszkania,
- 5.000 USD (+ opłata 47 USD) nr (...) z 21.04.2010 r. – na leczenie,
- 5.000 USD (+ opłata 47 USD) nr (...) z 23.04.2010 r. – na leczenie,
- 5.000 USD (+ opłata 47 USD) nr (...) z 22.06.2010 r. – na leczenie,
- 5.000 USD (+ opłata 47 USD) nr (...) z 23.10.2010 r. – remont mieszkania,
- 5.000 USD (+ opłata 47 USD) nr (...) z 4.12.2010 r. – na remont mieszkania,
- 200 USD (+ opłata 13 USD) nr (...) z 6.12.2010 r. – dla E.,
- 10.000 USD (+ opłata 70 USD) nr (...) z 25.10.2011 r. – remont mieszkania nadawcy,
- 10.000 USD (+ opłata 70 USD) nr (...) z 27.11.2012 r. – modernizację mieszkania,
- 10.000 USD (+ opłata 70 USD) nr (...) z 1.12.2012 r. – modernizacja,
- 10.000 USD (+ opłata 70 USD) nr (...) z 5.12.2012 r. – modernizacja mieszkania,
- 5.000 USD (+ opłata 47 USD) nr (...) z 7.12.2012 r. – modernizacja.

K. B. (1) w tytułach przelewów wpisywała przeznaczenie: „na remont”, „na modernizację”, bo tak poradziły jej panie w instytucji finansowej,

w której dokonywała przelewów. Uważała, że gdyby nie wpisała nic w tytule przelewu, to wszczęto by dochodzenie w celu ustalenia, dlaczego i na jaki cel przelewane są takie kwoty. Pieniądze wpływały na konto M. B., która je wypłacała i w całości przekazywała swojej matce – E. B. (1), ponieważ ustalenia, co do tego, jak nadesłane pieniądze miały być rozdysponowane, dokonywane były między powódką a E. B. (1). Z tego co wiedziała M. B. od E. B. (1), miały to być pieniądze na utrzymanie mieszkania powódki w Polsce, jego remont i wyposażenie oraz pomoc powódce po jej powrocie do Polski.

W czerwcu 2012 r. E. B. (1) i M. B. przeżyły napad rabunkowy we własnym mieszkaniu. Obie kobiety zostały dotkliwie pobite i doznały urazów głowy. Na skutek pobicia u M. B. stwierdzono stłuczenie powłok twarzy, złamanie kości szczękowej

z obustronnym rozerwaniem szwów szczękowo – nosowych, otwarte złamanie przegrody nosa, złamanie wyrostka zębodołowego szczęki oraz zwichnięcie kilku zębów z ranami wargi górnej. Przez kilka miesięcy M. B. leczyła się pod okiem specjalistów z Instytutu Stomatologii (...).

Z pieniędzy nadesłanych przez powódkę E. B. (1) przeprowadziła remont mieszkania, w którym powódka zamieszkała po powrocie ze Stanów Zjednoczonych. Remont wykonywał K. Ś., który wymienił hydraulikę, założył krany, wykonał

malowanie, powiesił żyrandole, ustawił telewizor. K. Ś. pieniądze za remont otrzymywał od E. B. (1), która płaciła również za niezbędne do tego celu zakupy. Z tych pieniędzy zakupiony został sprzęt w postaci telewizora, pralki, zmywarki, lodówki, łóżka, żelazka, czajnika. Były też wymienione okna. Część środków przesłanych przez powódkę została przeznaczona na remont mieszkania E. B. (1) oraz leczenie i rehabilitację E. B. (1) i jej córki po napadzie.

K. B. (1) wróciła na stałe do Polski 8 grudnia 2012 r. Na lotnisku przywitały ją E. B. (1) i M. B.. K. B. (1) po powrocie zamieszkała w remontowanym przez E. B. (2) mieszkaniu. H. B. – brat powódki miał klucze do tego mieszkania, był w nim w grudniu 2012 r. Po jej powrocie wszystko wyglądało normalnie. Część remontu wykonano już po powrocie powódki do Polski.

Po powrocie powódki do kraju E. B. (1) była u niej praktycznie codziennie. Część środków wpłaconych przez powódkę wpłynęła bezpośrednio przed jej przyjazdem – powódka na bieżąco decydowała, na co mają być wydatkowane te pieniądze. Razem z E. B. (1) robiła zakupy. Powódka kupiła dwie zmywarki, z czego jedną podarowała E. B. (1). Kazała jej też przynosić gotówkę, którą miała wpłacać na swoje konto osobiste otwarte po powrocie do kraju. E. B. (1) nie brała pokwitowań, kiedy przekazywała pieniądze powódce.

Początkowo relacje między powódką a resztą rodziny były dobre, ale później zaczęły się gwałtownie pogarszać. Powódka wymagała od pozwanej i jej matki pełnej dyspozycyjności przez całą dobę, a te miały swoje życie i nie mogły poświęcić ciotce tyle czasu, ile ta od nich wymagała. Nadto E. B. (1) zaczęła podupadać na zdrowiu i nie mogła wejść po schodach do mieszkania ciotki. Powódka stopniowo obrażała się na wszystkich i o wszystko. Wytoczyła kilka spraw sądowych swoim bliskim, m.in. przeciwko swojej siostrze o prawo do grobu, w którym spoczywa ich matka. W sierpniu 2013 r. E. B. (1) zaprosiła K. B. (1) na obiad, ale powódka poczuła się źle potraktowana i od tej pory zaczęła domagać się zwrotu pieniędzy. We wrześniu 2014 r. pełnomocnik K. B. (1) skierował pismo do M. B., w którym ta została wezwana do spłaty na rzecz K. B. (2) kwoty 75.000 USD w miesięcznych ratach po 4.000 USD, przy czym pierwsza rata miała być zapłacona do 15 października 2014 r.

Przed Sądem Rejonowym w Tomaszowie Mazowieckim toczyło się postępowanie w sprawie o sygn. akt II K 1070/14 przeciwko E. B. (1), oskarżonej o to, że posługując się dowodem osobistym K. B. (1) otworzyła na jej nazwisko rachunek i konto walutowe w USD, na które wpłynęła kwota 10.000 USD wpłacona przez M. i K. W. tytułem spłaty pożyczki, a następnie dokonała wypłaty wskazanej kwoty. E. B. (1) została uznana za winną zarzucanego jej czynu i zobowiązana m.in. do zapłaty na rzecz K. B. (2) kwoty 33.616 zł. E. B. (1) spłacała na rzecz K. B. (1) orzeczoną wyrokiem karnym kwotę w miesięcznych ratach do lutego 2016 r. Spłaciła w ten sposób 14.800 zł. W kwietniu 2016 r. K. B. (2) skierowała wniosek o wszczęcie egzekucji komorniczej w zakresie pozostałej, zasądzonej wyrokiem kwoty.

M. B. nie miała informacji, czy wszystkie przelane przez powódkę kwoty zostały rozdysponowane przez E. B. (1) w całości na remont i modernizację mieszkania powódki, czy między powódką a matką pozwanej były jeszcze inne ustalenia dotyczące przeznaczenia nadesłanych środków. Między M. B. a powódką nie było żadnych ustaleń, co do przeznaczenia nadesłanych pieniędzy, nie było między nimi żadnej umowy.

K. B. (2) ma 83 lata, choruje na serce. Na leki wydaje około 300 zł miesięcznie. Uzyskuje emeryturę łącznie z dodatkiem opiekuńczym w kwocie 1.100 zł. Ponadto ze S. otrzymuje emeryturę w kwocie 150 dolarów. Powódka co miesiąc opłaca czynsz w kwocie 400 zł.

Mając na uwadze poczynione ustalenia faktyczne Sąd a quo uznał powództwo za bezzasadne. Sąd Okręgowy przyjął, że z twierdzeń strony powodowej i w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, trzeba przyjąć, że podstawę roszczenia stanowi art. 845 k.c., gdyż pozwana została w sposób dorozumiany upoważniona do dysponowania środkami zgromadzonymi na rachunku – każdorazowo wypłacała wpłacone przez powódkę środki i przekazywała je swojej matce – E. B. (1), która posiadała upoważnienie od powódki do dysponowania przesłanymi środkami. M. B. nie dysponowała zatem swobodnie przelanymi na jej konto pieniędzmi. Tym samym nie sposób

czynić jej zarzutu niewłaściwego wywiązania się z dorozumianej umowy depozytu nieprawidłowego i na tej podstawie uwzględnić powództwo.

Fakt, że powódka przelała na konto pozwanej środki pieniężne wymagało rozważenia, czy zachodzi podstawa do uwzględnienia powództwa w oparciu o przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia. Jednak wejście pozwanej w posiadanie środków przesłanych przez powódkę stanowiło wprawdzie przyczynę zubożenia powódki, ale w sposób wykluczający wzbogacenie pozwanej, skoro wszystkie środki przelane na jej konto przez powódkę, zostały przez nią przekazane, bez żadnego ekwiwalentu, E. B. (1). Stosownie zaś do art. 407 k.c. jeżeli ktoś bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby i rozporządził korzyścią na rzecz osoby trzeciej bezpłatnie, to obowiązek wydania korzyści przechodzi na tę osobę trzecią (w tym wypadku na E. B. (1)). W konsekwencji Sąd Okręgowy uchylił wyrok zaoczny w całości oraz oddalił powództwo, a o kosztach postępowania orzekł, sięgając po rozwiązanie przewidziane w art. 102 k.p.c.

(uzasadnienie zaskarżonego wyroku – 211 – 214 verte)

Powódka zaskarżyła opisany wyrok w całości apelacją opartą na następujących zarzutach:

1. naruszenia przepisów postępowania, tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w przyznaniu wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom świadka E. B. (1) w przedmiocie rzekomych darowizn udzielanych jej przez powódkę, podczas gdy świadek ten jest osobą najbliższą dla pozwanej oraz sama jest osobiście zaangażowana na kierunkowe rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie, tym samym jej zeznania nie powinny stanowić głównego dowodu ustaleń między stronami w sytuacji, gdy są one fragmentaryczne, niespójne i nierzetelne,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego uznanie, że powódka przeznaczyła część swoich środków pieniężnych na leczenie pozwanej i świadka E. B. (1) oraz na wyremontowanie jej mieszkania, ponieważ już wcześniej wspomogła ją finansowo, podczas gdy powódka wielokrotnie podkreślała, że przelane na konto pozwanej pieniądze stanowić miały oszczędności oraz zabezpieczenie emerytalne powódki, a co więcej ewentualne środki zaksięgowane pod tytułem „na leczenie” zostały przesłane na konto pozwanej około 2 lata przed dokonaniem przedmiotowego napadu,

2. naruszenia prawa materialnego, tj.:

- art. 845 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że strony nie wiązała umowa depozytu nieprawidłowego, podczas gdy z okoliczności sprawy oraz charakteru niniejszej umowy wynika, wprost, że zostały spełnione obie przesłanki determinujące jej istnienie, tj. powódka oddała pozwanej na przechowanie środki pieniężne, a pozwana nimi dysponowała, dokonując wypłat środków i przekazując je swojej matce,

- art. 845 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że strony nie zawarły umowy depozytu niewłaściwego, podczas gdy dla skuteczności niniejszej umowy realnej koniecznym było przede wszystkim wydanie przez deponenta środków pieniężnych na rachunek pozwanej,

- art. 845 k.c. w zw. z art. 60 k.c. poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że strony nie zawarły umowy depozytu nieprawidłowego z powodu braku dostatecznego upoważnienia pozwanej do rozporządzenia powierzonymi środkami, podczas gdy takie uprawnienie może wynikać nie tylko z przepisów szczególnych czy umowy, ale również z innych okoliczności manifestujących wolę osoby dokonującej określonej czynności, a które to warunki zostały spełnione w niniejszej sprawie poprzez dobrowolne przelanie środków przez powódkę na konto pozwanej ze świadomością, że środki te zostaną pobrane.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku zgodnie z treścią oddalonego powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

(apelacja – k. 223 – 226)

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz zwrot kosztów, które poniosła na tym etapie sporu.

(odpowiedź na apelację – k. 237 – 239)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r. w sprawie III CZP 49/07 (OSNC 2008/6/55), że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. W związku z tym dla postępowania apelacyjnego znaczenie wiążące mają tylko takie uchybienia prawu procesowemu, które zostały przedstawione w apelacji i nie są wyłączone spod kontroli sądu odwoławczego na podstawie przepisu szczególnego.

Odnosząc się zaś do zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wyjaśnić należy, że przepis ten, stanowiący wyraz zasady swobodnej oceny dowodów, określa granice tej swobody i wskazuje, w jaki sposób sąd powinien ją realizować. Wynika z niego między innymi, obowiązek sądu wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków prawidłowych logicznie, tj. sąd może oprzeć swoje przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych i na podstawie wszechstronnego rozważenia całego zebranego materiału dowodowego, oraz musi dokonać selekcji zebranego materiału, ocenić moc dowodową poszczególnych dowodów i dać prawidłowy wyraz wynikom tego wyboru i oceny.

W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, Nr 10, poz. 200; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, Nr 17, poz. 655; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99, LEX nr 51627; uzasadnienie wyroków Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00, LEX nr 52624; z dnia 29 września 2000 r., V CKN 94/00, LEX nr 52589; z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, LEX nr 52544; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00, OSNP 2003, Nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00, LEX nr 53923; uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00, LEX nr 55499; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273).

Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak: orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, Nr 19, poz. 732; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, publ. OSNC 2000, Nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, publ. Lex nr 53136; z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, publ. Lex nr 56096).

I na koniec należy podnieść, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. musi się odnosić do faktu mającego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Z tej przyczyny Sąd ad quem w pierwszej kolejności, przed odniesieniem się do

sformułowanych w apelacji dwóch zarzutów naruszenia prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c., musi zwrócić uwagę na to, co w przedmiotowej sprawie stanowi okoliczności istotne dla jej rozstrzygnięcia.

Powódka od początku procesu, w tym od przygotowania i wniesienia pozwu, była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika procesowego. Bezsprzeczne jest, że art. 187 § 1 k.p.c., stanowiąc o obligatoryjnych elementach pozwu, nie wymaga od strony powodowej wskazania podstawy prawnej roszczenia, nawet wtedy, gdy jest ona reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika. Jednakże elementem obligatoryjnym pozwu jest wskazanie okoliczności faktycznych, będących podstawą roszczenia (art. 187 § 1 pkt. 2 k.p.c.). Z treści pozwu złożonego w tej sprawie nie wynika, na jakiej podstawie faktycznej, odnoszącej się do M. B., powódka opiera swoje roszczenie. Uzasadnienie pozwu zawiera opis zdarzeń, które w istocie zostały przyznane przez pozwaną i nie są sporne, a co najważniejsze odnoszą się do ewentualnych działań i zaniechań nie M. B., a E. B. (1), która nie jest w tej sprawie pozwaną. Na karcie 2 pozwu wskazano, że powódka skorzystała z propozycji przelania swoich pieniędzy na konto M. B., ale ta propozycja wyszła od E. B. (1). Powódka w żadnym momencie uzasadniania roszczenia nie odwołuje się do jakiegokolwiek umowy z pozwaną, a przede wszystkim do tego, aby pozwana wzięła na siebie jakąkolwiek odpowiedzialność za pieniądze powódki, które wpłynęły na jej konto. Pozwana nie otrzymała również od powódki żadnej instrukcji, co do dysponowania tymi pieniędzmi. K. B. (1) na karcie 3 pozwu zawarła wprost sformułowanie, że „przelane na konto M. B. pieniądze zostały w całości wypłacone przez E. B. (1)”. W pozwie nie został zawarty nawet cień zarzutu, że pozwana wypłaciła swojej matce pieniądze powódki.

Dalej, po zajęciu przez stronę pozwaną merytorycznego stanowiska w sprawie, co nastąpiło najpierw w sprzeciwie od wyroku zaocznego, a następnie w piśmie procesowym z dnia 27 marca 2018 r. (k. 143 – 145), w którym zostały przyznane podniesione wyżej okoliczności, strona powodowa została zobowiązana przez Sąd Okręgowy do zajęcia stanowiska w sprawie. Ostatecznie w piśmie procesowym z dnia 23 kwietnia 2018 r. (k. 154 – 156), strona powodowa podtrzymała w całości stanowisko zaprezentowane w pozwie. zasadnicza część wywodów została poświęcona miejscu zamieszkania/przebywania pozwanej, emocjom powódki, a co do meritum powódka ograniczyła się do stwierdzenia, że nie może pogodzić się z twierdzeniami, że M. B. nie zaciągnęła wobec niej żadnych zobowiązań. Żadnych innych okoliczności faktycznych powódka nie przywołała.

Z kolei na rozprawie w dniu 22 maja 2018 r., w czasie informacyjnego przesłuchania powódki, K. B. (1) ponownie potwierdziła, że ustalenia dotyczące pieniędzy czyniła jedynie z E. B. (1), a nie M. B.. Nie sformułowała żadnych zarzutów faktycznych wobec pozwanej. Natomiast pozwana, nie kwestionując tego, że pieniądze wpłynęły na jej konto w ilości wynikającej ze złożonych do akt przekazów, wyjaśniła, że jedynie użyczyła swojego konta dla wpłat, nie rozmawiała z powódką o tej sprawie, gdyż nie utrzymywała kontaktów z ciotką, a pieniądze w całości przekazywała swojej matce. Takie stanowiska obie strony powtórzyły w czasie przesłuchania na rozprawie w dniu 28 maja 2019 r., przy czym powódka głównie zeznawała na temat swoich relacji z E. B. (1), a nie pozwaną.

Do dnia zamknięcia rozprawy przed Sądem pierwszej instancji nie doszło skonkretyzowania, rozszerzenia lub innej zmiany podstawy faktycznej powództwa, co musi być bezsporne.

Reasumując, strona powodowa nie wskazała żadnych faktów, które miałyby być podstawą do poszukiwania przez sądy obu instancji normy indywidualnie – konkretnej prawa materialnego, dającej ochronę interesów powódki. W tej sytuacji za bezzasadne należy uznać oba zarzuty naruszenia prawa procesowego, gdyż to, co jest istotne w tej sprawie, jest bezsporne i zostało prawidłowo ustalone przez Sąd a quo. Kwestia tego, w jaki sposób powódka umówiła się z E. B. (1) w przedmiocie wydatkowania przesłanych przez powódkę pieniędzy, nie ma żadnego znaczenia dla odpowiedzialności pozwanej. Nie jest prawdziwe twierdzenie apelacji, że osobiste zaangażowanie E. B. (1) na kierunkowe rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie, ma znaczenie. Te zeznania potwierdzają jedynie to, co twierdziła sama powódka, choć przy okazji wspierają oczywiście twierdzenia pozwanej.

Nie jest istotne dla wyrokowania w tej sprawie, na co zostały przeznaczone środki finansowe powódki, jednakże godzi się zwrócić uwagę na to, że na jednym z przekazów na kwotę 200 USD (+ opłata 13 USD) nr (...) z 6.12.2010 r. – znajduje się opis „dla E.”, co sugeruje darowiznę. Ponadto leczenie nie musiało wiązać się tylko i wyłącznie z napadem,

ale trzeba zauważyć, że napad miał miejsce w czerwcu 2012 r., a po tej dacie na konto pozwanej wpłynęła jeszcze kwota 35.000 USD.

Konkludując, zarzuty odnoszące się do ustaleń faktycznych są bezzasadne i tym samym podstawą oceny jurydycznej powództwa są fakty przyjęte przez Sąd Okręgowy, które tutejszy Sąd podziela w całości i uznaje je za własne.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego, trzeba wstępnie stwierdzić, że Sąd pierwszej instancji heroicznie starał się sprostać obowiązkom wynikającym z zasady *da mihi factum dabo tibi ius*, w związku z czym przeanalizował podstawę odpowiedzialności pozwanej z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia oraz rozważył podstawy odpowiedzialności kontraktowej. Wydaje się, że dodatkowo należy stwierdzić, że pozwana nie ponosi również odpowiedzialności deliktowej w rozumieniu art. 415 k.c., gdyż nie zarzucono jej żadnego bezprawnego działania, w dodatku zawinionego. Biorąc pod uwagę zakres zarzutów naruszenia prawa materialnego sformułowanych w apelacji powódki, sama strona powodowa na tym etapie postępowania wskazuje, że podstawą odpowiedzialności pozwanej miałyby być art. 845 k.c., tj. depozyt nieprawidłowy. Sąd *a quo* przyjął istnienie pomiędzy stronami takiego stosunku prawnego, tyle, że ostatecznie ocenił, iż pozwana ze swoich obowiązków, jako przechowawca nieprawidłowy, wywiązała się właściwie. Z tych przyczyn zarzucanie Sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 845 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że strony nie wiązała umowa depozytu nieprawidłowego, wydaje się być nieporozumieniem. Podobnie, jak zarzucanie naruszenia art. 845 k.c. w zw. z art. 60 k.c. poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że strony nie zawarły umowy depozytu nieprawidłowego z powodu braku dostatecznego upoważnienia pozwanej do rozporządzenia powierzonymi środkami, podczas gdy takie uprawnienie może wynikać nie tylko z przepisów szczególnych czy umowy, ale również z innych okoliczności manifestujących wolę osoby dokonującej określonej czynności, gdyż Sąd *a quo* wprost napisał w uzasadnieniu, że pozwana została w sposób dorozumiany upoważniona do dysponowania środkami zgromadzonymi na rachunku.

Kluczowe jest w tej sprawie to, że przyjmując taką kwalifikację stosunku prawnego łączącego strony, Sąd Okręgowy nie znalazł przyczyn nakazania pozwanej zwrotu powódce pieniędzy, gdyż M. B. zachowała się w sposób oczekiwany przez powódkę i każdorazowo wypłacała otrzymane pieniądze oraz przekazywała je swojej matce. Apelacja nie zawiera w tej mierze żadnego argumentu, ani jurydycznego, ani logicznego lub wynikającego z doświadczenia życiowego. Wывód skarżącej strony powodowej nawet się nie zbliżył do kluczowej w tej sprawie tezy, na czym polegało nienależyte wykonanie lub nie wykonanie obowiązków pozwanej wynikających z depozytu nieprawidłowego. W tym sensie skarga apelacyjna strony powodowej jest konsekwentną kontynuacją prowadzenia postępowania w sposób opisany już wcześniej. Reasumując, postawione zarzuty naruszenia prawa materialnego są również nietrafne.

Niezależnie od tego, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w ustalonym stanie faktycznym sprawy nie doszło do powstania stanu depozytu nieprawidłowego. Okolicznością zasadniczą dla takiego zapatrywania jest cel gospodarczy, dla jakiego doszło do wpłacania pieniędzy przez powódkę na konto pozwanej oraz zakres upoważnienia pozwanej do dysponowania przelanymi na jej konto środkami finansowymi. Sąd *ad quem* w pełni podziela stanowiska wyrażone judykaturze, że o tym, czy zawarta umowa kreuje stosunek prawny depozytu nieprawidłowego, decydują przepisy szczególne albo umowa stron lub okoliczności. Stosunek prawny powstały na tej podstawie łączy w sobie elementy zarówno przechowania, jak i pożyczki. Umieszczenie przepisów o depozycie nieprawidłowym w tytule poświęconym umowie przechowania i wskazanie w treści art. 845 k.c. na oddanie na przechowanie oraz określenie strony umowy mianem przechowawcy wskazuje na zamiar ustawodawcy potraktowania depozytu nieprawidłowego, jako pewnej szczególnej odmiany umowy przechowania. Jednakże odmienny jest cel gospodarczy tej umowy w porównaniu z klasycznym przechowaniem. Przechowanie bowiem wykonywane jest w interesie składającego, ma na celu zaspokojenie jego interesu. Natomiast w przechowaniu nieprawidłowym równomiernie zostaje zaspokojony interes obu stron. Składający, oddając rzeczy czy pieniądze na przechowanie, nie ponosi ryzyka ich utraty czy uszkodzenia, nawet przypadkowej, natomiast przechowawca uzyskuje prawo rozporządzania tymi rzeczami bądź pieniędzmi według swojego uznania (por. wyrok Sądu apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 sierpnia 2015 r., VI ACA 1263/14, LEX nr 1992955).

Podobne stanowisko jest także reprezentowane w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego, który w wyroku z dnia 9 maja 2017 r., (...) 952/15 (LEX nr 2302164), jako znamiona stosunku prawnego depozytu nieprawidłowego wskazał m.in., konieczność ustalenie, że przechowawca uprawniony został do rozporządzania oddanymi na przechowanie pieniędzmi, oraz okoliczność, że przechowanie wykonywane jest w interesie składającego i ma na celu zaspokojenie jego interesu, natomiast w przechowaniu nieprawidłowym równomiernie zostaje zaspokojony interes obu stron. Składający, oddając rzeczy czy pieniądze na przechowanie, nie ponosi ryzyka ich utraty czy uszkodzenia, nawet przypadkowej, natomiast przechowawca uzyskuje prawo rozporządzania tymi rzeczami bądź pieniędzmi według swojego uznania.

Strony procesu wcale nie ustaliły, że powódka wpłacając pieniądze na konto pozwanej nie ponosi ryzyka ich utraty czy uszkodzenia, a pozwana wcale nie uzyskała prawa rozporządzania tymi pieniędzmi według swojego uznania. Pozwana jedynie zobowiązała się do wypłacenia tych środków i przekazania ich swojej matce. W istocie, jak określiła to pozwana, doszło jedynie do swoistego użyczenia przez pozwaną własnego konta dla powódki, która z zupełnie subiektywnych, nietrafnych obiektywnie obaw nie otworzyła własnego konta bankowego przebywając w USA.

Jak trafnie zauważył Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 24 kwietnia 2019 r., (...) (LEX nr 2675703) oraz w wyroku z dnia 21 maja 2013 r., sygn. akt II FSK 1830/11, (system informatyczny (...)), sam fakt przelania pieniędzy na konto bankowe określonej osoby w celu ich przechowania i przekazania wskazanej przez wpłacającego innej osobie nie stanowi samodzielnie przesłanki do stwierdzenia, że doszło do powstania i wykonania czynności cywilnoprawnej depozytu nieprawidłowego w rozumieniu art. 845 k.c. Przepis ten jest zamieszczony w tytule XXVIII księgi trzeciej tej ustawy, zatytułowanym "przechowanie". Czas i miejsce zwrotu określają przepisy o przechowaniu. Jak więc z powyższego przepisu wynika, upoważnienie do rozporządzania oddanymi na przechowanie pieniędzmi jest dla bytu umowy depozytu nieprawidłowego konieczne – sam fakt oddania na przechowanie pieniędzy nie tworzy bowiem jeszcze stosunku depozytu nieprawidłowego z prawem rozporządzania nimi. Wprawdzie do przyjęcia depozytu nieprawidłowego nie jest konieczne wyraźne zastrzeżenie tego w umowie, niemniej do zastosowania art. 845 k.c. konieczne jest ustalenie, że przechowawca uprawniony został do rozporządzania oddanymi na przechowanie pieniędzmi (wyrok SN z dnia 20 czerwca 1977 r., II CR 204/77, LEX 7955). Niezbędną cechą depozytu nieprawidłowego, której zaistnienie należy wykazać, jest uprawnienie przechowawcy do rozporządzania oddanymi mu na przechowanie środkami. Sam więc fakt umieszczenia pieniędzy na rachunku bankowym, nie jest równoznaczny z istnieniem upoważnienia udzielonego przechowawcy przez składającego do rozporządzania przechowywanymi pieniędzmi. Polecenie powierzającego pieniądze, co do przekazania – wydania ich określonej osobie trzeciej, nie stanowi prawa do dysponowania tymi środkami; jest to obowiązek i wykonanie obowiązku nałożonego na przechowawcę i/lub zobowiązanego do przekazania.

Dokładnie taka sytuacja miała miejsce pomiędzy stronami. Strony w ogóle nie rozmawiały ze sobą na ten temat, nie kontaktowały się, powódka nie pytała pozwanej o zgodę i nie zdecydowała o daniu pozwanej możliwości innego rozporządzenia środkami finansowymi. Nigdy strona powodowa nie postawiła pozwanej zarzutu braku przekazania pieniędzy E. B. (1).

Z tych względów apelacja podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z art. 98 k.p.c. Sąd ad quem nie znalazł podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. Fakt, że powódka jest osobą starszą, a ponadto uzyskała zwolnienie od kosztów sądowych, nie jest wystarczający do zastosowania tej szczególnej normy. Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, wydał orzeczenie i je uzasadnił, nie obciążając powódki kosztami procesu, a zatem wniesienie mimo to apelacji musiało nastąpić na koszt i ryzyko strony powodowej.